

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

KAPITAN Z ŻYCHLINA BYŁ PIERWSZY (1.01.2014)



Wiemy jak wyglądał pierwszy dowódca, pierwszej formacji, której powołanie można uznać za początek tworzenia Polskiej Marynarki Wojennej w odrodzonej Rzeczypospolitej. Do zbiorów naszego Muzeum trafiły unikatowe fotografie kapitana Władysława Nawrockiego, powołanego mocą rozkazu Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie, na komendanta Wojskowej Flotylli Wiślanej, przejmującej od 1.XI.1918 roku tabor pływający austro-węgierskiej Weichsel Flotille.

W ten sposób kapitana Nawrockiego z Żychlina można uznać za nieformalnego, choć faktycznego dowódcę Marynarki Wojennej, na 4 tygodnie przez słynnym rozkazem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego „Z dniem 28 listopada 1918 roku rozkazuję utworzyć Marynarkę Polską...”.

Historia ta zaczęła się od pani Urszuli Weber-Król, mieszkanki Żychlina, która przed wielu laty znalazła w albumach swego pradziadka fotografie przyjaciela domu, kapitana Władysława Nawrockiego. Bywał u pradziadka Wilhelma Webera i znany był trzem pokoleniom jej rodziny. Pisząc sagę rodzinną, w wyniku dociekań, lektury fachowych pism i źródeł internetowych, odkryła rolę kapitana w tworzeniu marynarki wojennej i jego ścisłe związki z Żychlinem. Przypadek zrządził, że osiem miesięcy temu poznała drugiego pasjonata historii, pana Henryka Olszewskiego, któremu przekazała posiadane kopie zdjęć i informacje. Poszukiwania i kwerendy archiwalne pana Henryka pozwoliły odnaleźć w Warszawie syna kapitana – Stefana Nawrockiego i wnuczkę Agnieszkę. Historia Władysława Nawrockiego – komendanta



Wojskowej Flotylli Wiślanej – pierwszej formacji marynarki wojennej wypełniła się treścią i obrazami. Trzy oryginalne fotografie Władysława Nawrockiego z okresu przed i podczas I wojny światowej, znalazły się dzięki temu w zbiorach Muzeum Marynarki Wojennej.

Na fotografii najbardziej nas interesującej historycznie, widzimy oficera w rosyjskim mundurze, ale z polskim orzełkiem na czapce. Na odwrocie własnoręczny dopisek: "*Na pamiątkę znajomości - Kapitan W.Nawrocki, Węgry, miasto Szombatey, Szpital, 1/XII-1917 r.*". Fotografie tę przesłał Wilhelmowi Weberowi z austro-węgierskiej niewoli. W tym czasie przechodził leczenie w szpitalu „Ungaria” na Węgrzech, po ciężkich ranach, które odniósł w boju pod Husiatynem (**poniżej załączamy życiorys Władysława Nawrockiego napisany przez syna Stefana**). Drugą wcześniejszą „mundurową” fotografię, przesłał także z niewoli, o czym świadczy dopisek na odwrocie: "*Moja fotografia (zdjęcie 1916 r.) w randze porucznika I-go Pułku strzelców Polskich w Rosji na pamiątkę przesyłam. Kapitan Władysław Nawrocki, Ungarja Szombathey. 18/VIII.17*". Najstarsza, „cywilna”, przedstawia młodego urzędnika handlowego z Żychlina. Wszystkie zdjęcia z pradiadkowego albumu, ofiarowała Muzeum pani Urszula Weber-Król. W rodzinnych papierach Stefana Nawrockiego zachowało się kilka cennych dokumentów z okresu dowodzenia przez jego ojca Flotyllą Wiślaną. Jest więc „Legitymacya” z przydziałem służbowym: „*komendant Flotylli wiślanej*” i własnoręcznym podpisem kapitana Nawrockiego. Unikatowa „*Książeczka poborowa na sorty oficerskie*” wykorzystująca jeszcze austro-węgierski druk, ale z polską pieczęcią „*Komenda Flotylli wiślanej w Krakowie*”, gdzie przeczytać możemy, że kapitan Nawrocki pobrał m.in.: „*1 płaszcz, 1 koszulę, 1 p. skarpetek...*”, na pieczętce widzimy datę: „*3 NOV 1918*” poświadczone podpisem i trudną do identyfikacji cesarsko-królewską pieczęcią, mającą podnieść wiarygodność polskiego już dokumentu.

Historia flotylli rzecznych Marynarki Wojennej II RP, z uwzględnieniem w niej roli kapitana Nawrockiego, będzie tematem naszej nowej wystawy, którą zaprezentujemy 28 listopada b.r.

Wydruk ze strony: www.muzeummw.pl